

Lewica spotkała się U Brandysa

Data publikacji: 24.04.2013 14:00

Było trochę politycznego lansu, padło mnóstwo frazesów, ale nie przekreślałbym inicjatywy Porozumienia Lewicy Cieszyńskiej. Poniedziałkowe (21.04.2013) spotkanie w restauracji U Brandysa w Czeskim Cieszynie pokazało, że jest potrzeba szerokiej politycznej współpracy cieszyńskich środowisk lewicowych, a intensywna współpraca polityków i działaczy po obu stronach Olzy może poszerzyć perspektywę patrzenia na to co wspólne i ważne w kontekście transgranicznym.

„**Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Czescy Przyjaciele**” - tymi słowami rozpoczęła się merytoryczna część wczorajszego spotkania, którego celem była promocja Porozumienia Cieszyńskiej Lewicy. To nowa organizacja polityczna w naszym regionie, która skupia działające na naszym terenie następujące organizacje: Komunistyczną Partię Czech i Moraw, Czeską Partię Socjaldemokratyczną, Stowarzyszenie Pokolenia, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Ruch Palikota, Stowarzyszenie Wydawnicze im. Tadeusza Regera oraz Rodzinne Ogrody Działkowe. „**Obserwując obecnie trudną dla kraju sytuację społeczno-gospodarczą i atmosferę głębokiego podziału społeczeństwa wynikającą m.in. z waśni elit politycznych oraz kryzysowej sytuacji ekonomicznej, naszą szczególną uwagę zwróciły organy władzy państwowej, które zajmują się rzeczami drugorzędnymi, z pominięciem działań rozwiązujących kluczowe dla społeczeństwa merytoryczne problemy bytowe, określające poziom życia społeczeństwa**” - tak brzmiał pierwszy akapit przeczytanego przez Jerzego Adamskiego, przewodniczącego SLD w klubie miejskim w Cieszynie, listu przewodniego spotkania.

Jednak zaraz głos zabrali - mówiąc językiem listu - przedstawiciele „elit politycznych”. Parlamentarzyści z Czech i Polski wykorzystali ten czas na promocję swoich osób i opowieść o swoich politycznych działaniach. Tak było w przypadku posłanki Milady Halíkovéj z Komunistycznej Partii Czech i Moraw, posła Ladislava Šincla i senatora Petra Gawlusa z Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej oraz Artura Górczyńskiego - wybranego z naszego okręgu wyborczego posła Ruchu Palikota. Kiedy mówiono o współpracy transgranicznej padały ogólne frazesy: o potrzebie współpracy, o polsko-czeskich stereotypach, o potrzebie lokalnych działań na przekór władzom partii (trochę śmiesznie to z ust posłów, którzy po części decydują o polityce swoich partii). Było trochę o zanieczyszczeniu powietrza przez trzyniecką Hutę oraz o Michale Paluchu, którego brak na spotkaniu odczuł poseł Artur Górczyński.

Paradoksalnie nie tylko najczęściej mówił, ale także i najwięcej konkretów miał do powiedzenia w żaden sposób nie związany z naszym terenem poseł Andrzej Rozenek, rzecznik prasowy Ruchu Palikota. - **Czechy są przykładem dla Ruchu Palikota. To kraj, w którym obowiązuje: ateizm instytucji państwowych, depenalizacja marihuany oraz rozsądek** - mówił Rozenek. Wedle jego przekonania, Czesi mogą uczyć się od Polaków spontaniczności. Połączenie właśnie tych cech ma przyświecać działaniom Porozumienia Lewicy Cieszyńskiej.

Parlamentarzyści nie szczędzili pochwał dla lokalnych liderów społeczno-politycznych. - **Na naszych oczach dzieją się rzeczy niebywale** (to o Porozumieniu Lewicy Cieszyńskiej - ŁG). **Pojedziemy do Warszawy i opowiemy o tym co zdarzyło się w Cieszynie** - mówił Andrzej Rozenek. Lokalni działacze w większości nie odwzajemnili jednak pochwał. Mieli pretensje do Ruchu Palikota o głosowanie za ustawą podwyższającą wiek emerytalny do 67 roku życia, wszystkim politykom mówili o braku wsparcia w walce o ich ogródki działkowe, mówili o alienacji władzy.

Lokalni działacze za to mówili niewiele. Cieszyński radny Czesław Banot w pokrętny nieco sposób tłumaczył, że SLD mający w cieszyńskiej Radzie Miasta dwóch radnych ma większość, a posłom Ruchu Palikota trudno było zrozumieć jak radni SLD w Cieszynie współpracują z dwoma radnymi wybranymi z listy PiS w ramach Klubu Niezależni. Padły pomysły m.in. poprawy bezpieczeństwa i powrotu do wspólnych polsko-czeskich patroli policyjnych, likwidacji Straży Miejskiej w Cieszynie oraz cyklicznych spotkań z władzami z Ratusza w Cieszynie i Czeskim Cieszynie.

Niezwykłe, że Polacy podają Czechy za przykład pozytywnych działań, kiedy to Czesi często odwołują się do przykładów polskich.

To początek kampanii wyborczej. Nie piszę w złym tego słowa znaczeniu. Dziś polityczne partie prowadzą kampanię wyborczą cały czas. To dobrze, im dłuższa kampania tym więcej czasu na merytoryczną debatę o rzeczach ważnych. Na wczorajszym spotkaniu zabrakło na nią czasu. To było jednak specjalne spotkanie z udziałem ważnych gości, zatem miejmy nadzieję, że na kolejnych debatach będzie więcej dyskusji o rzeczach istotnych dla Śląska Cieszyńskiego. Politycy i działacze samorządowi ze Śląska Cieszyńskiego pokazali, że chcą się porozumieć i za nic mają partyjne wojny na górze i kolejną odsłonę politycznego serialu z Leszkiem Millerem i Januszem Palikotem w rolach głównych. Czas pokaże, na ile silne jest to porozumienie i na ile mocna jest ta chęć wspólnego działania.

Łukasz Grzesiczak